

Ogólnopolska Giełda Koni Hodowlanych

Koński Targ

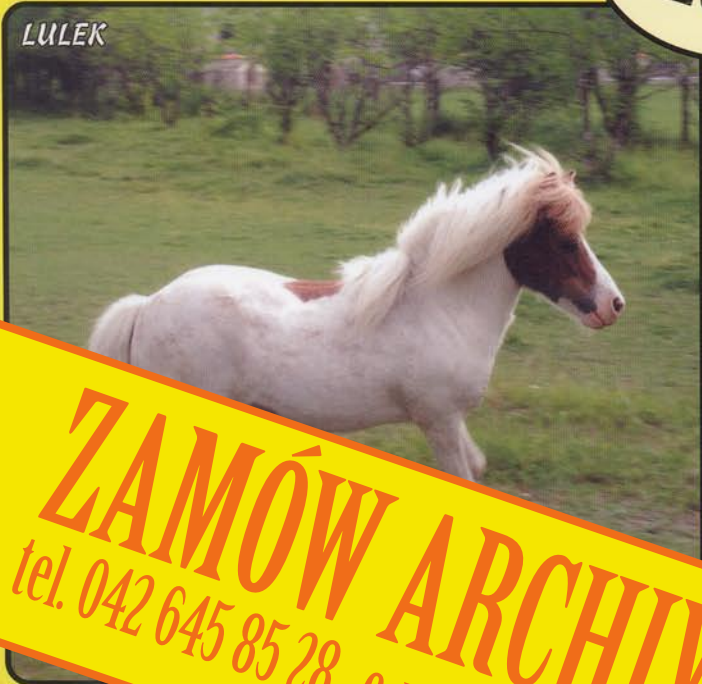
HORSE MARKET IL MERCATO DEL CAVALLO PFERDEMARKT

Nr
2/2004

ISSN 1428-0620

INDEX 33927X

LULEK



BATYSKAF

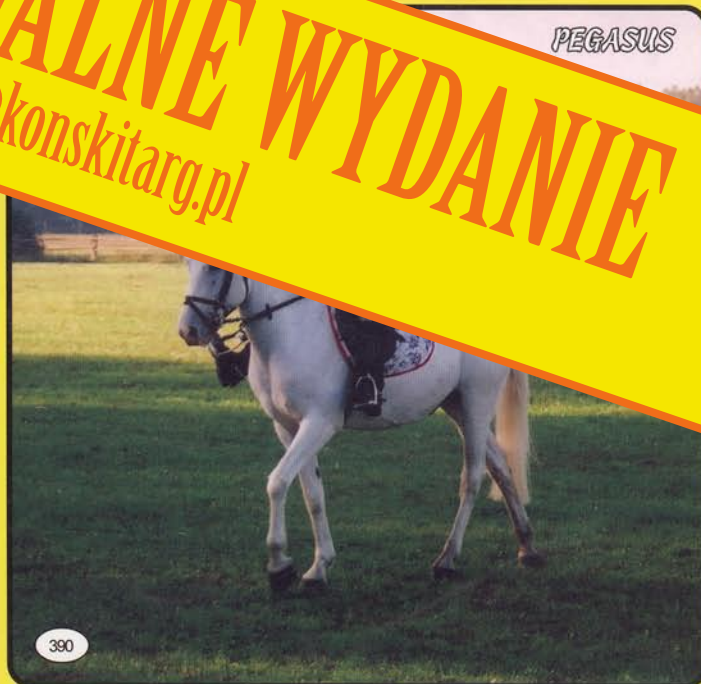


MEŁODIA



161

PEGASUS



390

Luty/2004 r.

cena 10,90 zł
w tym 7% VAT

ISSN 1428-0620
9 771428 062994 07>

Spis treści:

Poradnik weterynaryjny	
Zanim przyjedzie lekarz	str. 4
Poradnik hodowlany	
Pielęgnacja kopyt	str. 6
Licencja młodych ogierów ...	str. 8
Selekcja ogierów BWP	str. 10
Emetyt	str. 13
Próba dzielności klaczy	str. 14
Sport, turystyka, rekreacja	
Dlaczego rajdy	str. 16
Wstęp do rajdów ... cz. 3	str. 18
Po co dyscyplinie rajdów MMK	str. 20
Statystyczna analiza rankingów	str. 22
Końskie Rasy	
Konie śląskie	str. 24
Koń Arabski w Polsce	
Problem kontynuacji rodów ...	str. 26
Ogłoszenia i reklamy	str. 29
Cennik ogłoszeń	str. 78

Przypominamy, że oferty do numeru 3/2004 przyjmujemy do dnia 16.02.2004 r.

ADRES DO KORESPONDENCJI:

„Koński Targ”, ul. Pabianicka 152/154, 93-410 Łódź
tel. (042) 645 85 28, fax 645 85 04
Dział ogłoszeń: ogloszenia@konski-targ.pl
Dział reklamy: redakcja@konski-targ.pl
www.konski-targ.pl

NR KONTA: Bank Zachodni WBK o/Łódź
77 1090 2705 0000 0001 0177 0186

REDAKTOR NACZELNA: Mariola Szpakowska
Z-CA REDAKTORA: Robert Pytliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Pawlak
WYDAWCA: Wydawnictwo „Koński Targ”
93-410 Łódź, ul. Pabianicka 152/154

DRUK: Drukarnia LCL Sp. z o.o.

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń
Numer zamknięto 19.01.2004 r.

TWOJE ZDJĘCIE NA NASZYM PLAKACIE!

Rozpoczynamy edycję cyklu kalendarzy „Na Każdą Porę Roku”. Począwszy od kolejnego wydania prenumeratorzy "Końskiego Targu" razem z czasopismem otrzymywać będą plakat z kalendarzem na trzy kolejne miesiące.

W związku z powyższym, zachęcamy Państwa do nadsyłania ciekawych zdjęć koni. Mile widziane fotografie w plenerze wyraźnie odzwierciedlające którąś z pór roku. W katalogu 3/2004 ukaże się wiosenny plakat z kalendarzem na marzec, kwiecień i maj. Może opublikujemy właśnie Twoje zdjęcie!

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA!

Jak już Państwo zapewne wiecie, w każdym wydaniu "Końskiego Targu" zamieszczamy kupon na bezpłatne ogłoszenie. Prosimy uważnie przeczytać, jak należy z niego skorzystać!

- Wspomniany blankiet upoważnia do opublikowania oferty sprzedaży ze zdjęciem na stronach czarno-białych. Nie należy przysyłać na nim ogłoszeń drobnych (te muszą być dostarczone wraz z dowodem wpłaty - cennik ogłoszeń drobnych na stronie 78).

- Jeden bezpłatny kupon ogłoszeniowy upoważnia do zamieszczenia jednej czarno-białej fotooferty. Prosimy nie przysyłać do redakcji kilku ogłoszeń wraz z jednym drukiem wyciętym z „Końskiego Targu”. Na łamach katalogu ukaże się tylko jedna oferta, kolejne zostaną pominięte. Jeśli jednak dysponują państwo wieloma kuponami to można dzięki nim zamieścić odpowiednio dużo fotoofert.

- Kupon upoważnia do opublikowania fotooferty sprzedaży wyłącznie jednego konia. Oferty dotyczące większej ilości koni, nie zostaną opublikowane. Nie drukujemy również dodatkowych ogłoszeń umieszczanych w miejscu przeznaczonym na opis konia.

- Kupon musi być oryginalny! Nie można kopiować bezpłatnych kuponów ogłoszeniowych. Blankiet należy wyciąć z dowolnego wydania "Końskiego Targu" (dowolny miesiąc i rok) i wraz ze zdjęciem dostarczyć na adres redakcji: osobiście lub listownie.

- Bezpłatne ogłoszenie musi zawierać cenę sprzedaży i nazwę województwa, w którym danego konia można kupić. W przypadku braku tych informacji, ogłoszenie nie zostanie zamieszczone na łamach naszego pisma.

FOTOOFERTY W „KOŃSKIM TARGU”

Bardzo prosimy, by dane dotyczące wystawionego na sprzedaż konia były napisane bardzo wyraźnie. Wypisywanie kuponów literami drukowanymi nie wystarcza. Tekst ogłoszenia musi być napisany bardzo starannie i czytelnie. Prosimy też podawać maksimum informacji. Do najważniejszych należą wspomniane już wcześniej: cena sprzedaży i adres właściciela, albo przynajmniej województwo, gdzie można nabyć konia. Zalecamy również podawanie precyzyjnych danych o pochodzeniu konia. Wszystkie te dane ułatwiają kupującemu przeszukiwanie ofert, a poprzez to działają na korzyść sprzedającego.

Proszę również zwrócić uwagę na jakość nadsyłanych fotografii, nie mogą one być antyreklamą. Proszę zamiast przypadkowych zdjęć, nadsyłać takie, które zrobione zostały specjalnie w celu wystawienia konia na sprzedaż. Jednocześnie dziękujemy wszystkim, którzy o tym pamiętają i przysyłają poprawnie zrobione fotografie. Na pewno na tym zyskują. Zachęcamy pozostałych ogłaszających się do poświęcenia odrobiny czasu, na zrobienie dobrych zdjęć.

Ponadto bardzo prosimy, aby na każdej nadesłanej do redakcji kopercie z fotoofertą lub ogłoszeniem drobnym wypisany był adres nadawcy.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

Zwracamy się z prośbą aby nie pisać, nie rysować po zdjęciach (np.: branie w kółko prezentowanego konia) i nie wycinać zdjęć, nie sklejać ich ani nie nalepiać na kartkę papieru. Oferty sprzedaży ze zdjęciami zniszczonymi w ten sposób **NIE BĘDĄ ZAMIESZCZANE NA ŁAMACH „KOŃSKIEGO TARGU”!**

Zespół redakcyjny

Konie śląskie cz. 1

Historia powstania rasy

Janusz Lawin

Konie rasy śląskiej, potocznie nazywane „ślązakami” zaistniały na mapie Polski po wojnie. Są one pozostałością, jaką osadnicy i przesiedleńcy zostali na Dolnym i Górnym Śląsku oraz Opolszczyźnie. Chcąc w skrócie odtworzyć historię powstania tej rasy, musimy cofnąć się kilkaset lat i prześledzić jej historię w tych częściach Europy, w których hodowle koni wywarły wielki wpływ na rozwój współczesnej rasy śląskiej.

Bezspornie największy wpływ na kształtowanie się tej rasy miał koń oldenburski. Rejony, gdzie hodowano konie, musiały posiadać ku temu odpowiednie i sprzyjające warunki klimatyczne oraz glebowe, a miejscowa ludność widziała w tej hodowli także zyski.

Konie hodowane w Oldenburgii miały wspaniałe warunki do prawidłowego wzrostu. Bardzo dobre ziemie, dużo pastwisk oraz doskonałe ich nawodnienie pozwalało na to, że hodowla koni była tam opłacalna. Ciężka

ziemia wymagała dużej siły uciągu od pracujących na roli i w transporcie koni. Wszystkie dorosłe klacze hodowlane od 3 lat pracowały, przebywając od maja do listopada na pastwiskach przez całą dobę.

O koniach w Oldenburgii zaczęto mówić w XV wieku, kiedy to panujący tam Graf Anton Günther (1603 – 1667) rozpoczął planową i przemysłaną hodowlę. Będąc wielkim fachowcem i znawcą koni posiadał wiele stadnin, szkolił systematycznie ho-



Graf Anton Günther von Oldenburg (1603-1667) na siwym ogierze Kranich. Uważany za twórcę i założyciela hodowli koni w Oldenburgii.



Udekorowany wieńcem laurowym ciemnogniady og. **Ruthard** ur. 1890 r. syn og. Normann. W latach 1893-1913 pokrył 2002 klacze, z których 1510 było żrebnych. Procent żrebności 75,4%.

dowców, jeźdźców i powożących oraz organizował duże targi końskie, na które przyjeżdżali kupcy z całej Europy. Wyhodowane w Oldenburgii konie były słynne i dużo dworów królewskich miało je w swoich stajniach. Anton Günther podarował też wiele swoich koni władcom europejskim, co dzisiaj nazwalibyśmy dobrą reklamą.

Już w tamtych czasach rozpoczęto prowadzenie zapisów dotyczących pochodzenia koni. Pierwszy oficjalny dokument rządowy dotyczący hodowli koni powstał w 1820 r. i wprowadził obowiązkowe uznawanie ogierów przed komisją państwową. Dokument ten mówił też o cenach za stanówkę, jak również karach dla posiadaczy ogierów nieuznanych. Kary pieniężne w wysokości 5 talarów płacili również właściciele klaczy, którzy doprowadzali je do nieuznanego ogiera. Hodowcy, którzy wyhodowali najlepsze ogiery otrzymywali premię – 100 talarów w złocie, ogier otrzymywał palenie – literą O a nad nią koronę oraz otrzymywał imię. Od 1840 roku premię w wysokości 75

talarów w złocie otrzymywali też właściciele najlepszych klaczy. W tym czasie wprowadzono też pełną rejestrację urodzeń i wydawanie ksiąg stadnych.

Ogiery, które wywarły wielki wpływ na rozwój koni oldenburskich były sprowadzane z innych hodowli niemieckich oraz z zagranicy – głównie z Normandii i Anglii. W roku 1820 dwóch handlarzy koni z Brunshwiku – Stäve i Brandes przedstawiło komisji ogiera, który został uznany. Urodzony w 1806 r. **Stävischer Hengst** miał udokumentowane pochodzenie i był najprawdopodobniej ogierem półkrwi angielskiej. Był to wysoki - mierzący 172 cm wzrostu, gniady ogier z gwiazdką, o wyjątkowej piękności. Pomimo, że w Oldenburgii krył tylko 3 lata pozostawił wiele cennego, głównie męskiego potomstwa. Drugim, znaczącym ogierem sprowadzonym z Anglii był gniady ogier **Duke of Cleveland** urodzony w 1845 roku. Swą działalność jako reproduktor rozpoczął w 1850 roku. Innym epokowym ogierem był ogier **Normann** – sprowadzony z Normandii. Zarówno on jak i jego wnuk og. Ruthard bardzo

poprawiły kopyta u koni oldenburskich. Duży wpływ na stan kopyt miały też powszechnie prowadzone prace melioracyjne, których głównym celem było odwodnienie łąk i pastwisk.

Hodowla koni w Oldenburgii była zawsze prowadzona przez tamtejszych rolników. Przeciętny właściciel miał od 2 do 3 klaczy z przychowkiem. Sezon kopolacyjny trwał od marca do końca czerwca. Ogiery kryły przeciętnie od 120 do 130 klaczy, a procent zażrebień wahał się między 70 – 75 %. Klacze były bardzo plenne i według dostępnych statystyk rodziły od 12 do 15 źrebiąt. Prace hodowlane prowadzone były zgodnie z przyjętą ustawą rządową dotyczącą hodowli koni.

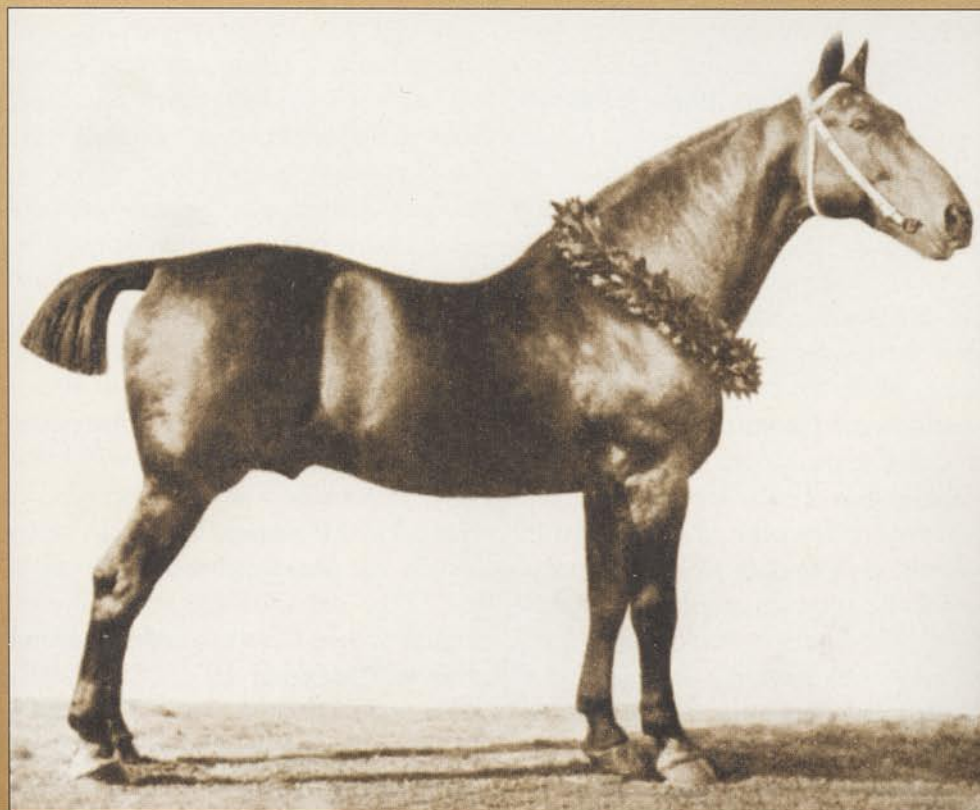


Ogier **Rheinfürst** gniady, ur. 1924 r. Linia og. Normann.

Na terenie Górnego i Dolnego Śląska kupowano konie w celach hodowlanych już od XII wieku. Były to ciężkie konie rycerskie z Niemiec, jak również lekkie, orientalne konie słowiańskie. Ten stan utrzymywał się do wieku XIX – z różnymi wahaniami wywołanymi przez liczne wojny, kiedy to pogłowie koni było dziesiątkowane.

W 1817 roku założono stado ogierów w Lubiążu i tę datę można uznać za początek planowej hodowli koni na terenie Śląska. Początkowo dominowały w stadzie reproduktory ras lekkich, których potomstwo zapewniało ilościowo i jakościowo zakupy koni remontowych dla potrzeb wojska. Te lekkie konie nie zaspokajały jednakże potrzeb rolnictwa na tym terenie oraz rozwijającego się przemysłu.

W nowoutworzonym stadzie ogierów Koźle było dużo ogierów zimnokrwistych sprowadzanych z Belgii, Francji i Anglii. Rozpoczęto też sprowadzać ogiery oldenburskie i wschodniofryzjskie, które w latach 1917 – 1938 stanowiły 40 % ogierów używanych w hodowli koni na Śląsku. One to właśnie miały decydujący wpływ na ukształtowanie się powojennego konia śląskiego.



Udekorowany wieńcem laurowym ciemnogniady og. Emigrant ur. 1875 r. W latach 1879-1900 pokrył 3262 klacze, z czego 2554 były źrebne. Procent żrebności 78,2%. Zdjęcie przedstawia ogiera w wieku 25 lat.

Ciąg dalszy historii powstania rasy konia śląskiego w następnym numerze.